VIII

Rok 1931. Tom V. Zeszyt 34

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

MIESIĘCZNIK BEZPARTYJNY I NIEZALEŻNY
POŚWIĘCONY OBRONIE POLSKI
PRZED BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNYM NAJAZDEM.

Niebezpieczeństwo rewolucji.

Pornografja i komunizm.

Odczyty antykomunistyczne.

Niewola robotników w Sowietach.

Cena zeszytu 1 złoty.

TREŚĆ ZESZYTU:

Walka z bolszewizmem jest pismem, reprezentującem poglądy i działalność Centralnego Biura Porozumienia Organizacyj Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu. Adres: Warszawa, Widok Nr. 5. tel. 342-30.

Zeszyt 34-ty obejmuje styczeń i luty 1931 r. Prenumeratę liczymy nie za ilość miesięcy, lecz za ilość dostarczonych zeszytów.

I. Rocznik piąty.

Rozpoczynamy rok piąty naszego wydawnictwa.

Z uczuciem sumiennie spełnionego obowiązku spoglądamy na cztery tomy poprzednich roczników, liczących łącznie 1079 stronic druku i tworzących pierwszy w Polsce wszechstronny informator antykomunistyczny.

Rzetelną i z pobudek ideowych prowadzoną pracą zyskaliśmy sobie zaufanie społeczeństwa polskiego, instytucyj i władz państwowych. Dzięki naszym wysiłkom i ogłoszonym dokumentom wzrosło w warstwach przodujących należyte zrozumienie istoty i zakresu komunistycznego niebezpieczeństwa. Jest to już poważny krok naprzód. Daleko jest jednak jeszcze do ugruntowania w społeczeństwie i wśród czynników państwowych niezłomnej woli zniszczenia groźby społecznej rewolucji u nas, drogą metod, które nauka i doświadczenie historji wyraźnie wskazują.

Czas wszakże pracuje nietylko na rzecz komunistycznego rozkładu, ale i na rzecz wzrostu uświadomienia w masach ludowych i wzrostu woli walki i zwycięstwa w warstwach w narodzie naszym przodujących.

Tę wolę walki i zwycięstwa pobudzić i wzmocnić — jest głównem zadaniem „*Walki z bolszewizmem*".

Powtarzamy wciąż, że aby wroga zwyciężyć, trzeba go wprzód dobrze poznać. Dlatego praca nasza oparta jest na starannych studjach nad komunizmem. A wskazówki do akcji antykomunistycznej nie z czego innego, jeno z wyników tych studjów wypływają.

Komunistycznym kłamstwom przeciwstawiamy prawdę. Jest to nasza największa siła. Walczymy z ideą komunistyczno-bolszewicką, gdyż jest ona chorobą umysłową i moralną, niszczącą narody i zakuwającą masy ludowe w kajdany barbarzyńskiej niewoli.

Niebezpieczeństwo zbolszewizowania państw cywilizowanych jest w dobie obecnej znacznie zwiększone przez pogłębiający się światowy kryzys gospodarczy, pozbawiający chleba coraz większe ilości ludzi. Z tem trzeba się poważnie liczyć.

Kieruje nami głębokie przeświadczenie, że jeśli uda się Polskę obronić przed atakiem agentów rewolucji społecznej, to wszelkie nasze niedomagania wewnętrzne i niebezpieczeństwa zewnętrzne zostaną przez Naród Polski przezwyciężone.

Ale Polska, to nie inni, bez nas — lecz my wszyscy razem i każdy zosobna. I dlatego w piątym roku istnienia „*Walki z bolszewizmem*" zwracamy się do wszystkich rodaków dobrej woli o współpracę i pomoc, przedewszystkiem o pomoc w rozpowszechnianiu naszego wydawnictwa.

Rok 1930-ty przyniósł nam oficjalne założenie stowarzyszenia p. n. *„Porozumienie Organizacyj Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu"*. Jest to stowarzyszenie, łączące kilkadziesiąt organizacyj w Polsce. W roku 1931-ym będziemy się starali założyć towarzystwo, któreby dało jaknajszerszą społeczną podstawę *„Walce z bolszewizmem"*, a zarazem należało do „Porozumienia". A placówka wydawnicza *„Dobra Prasa"* w Płocku, również w skład „Porozumienia" wchodząca, nadal prowadzić będzie swoją akcję popularnej propagandy uświadamiającej wśród jaknajszerszych mas.

Całość zaś działalności naszej zmierza do przekształcenia biernej energji, drzemiącej w naszym narodzie — w energję czynną, zdolną złamać ofensywę bolszewickiego rozkładu.

Oby Bóg dzieło rozpoczęte do zwycięskiego końca doprowadzić pozwolił.

Redakcja.

II. Niebezpieczeństwo rewolucji.

„Gdy mowa o niebezpieczeństwie rewolucji, stronnictwa radykalne zwracają się do warstwy kierującej z groźną przestrogą: spełnijcie natychmiast nasze żądania, bo jeśli w czas nie dokonacie reform, które wskazujemy i nie ułagodzicie niemi niezadowolenia mas, rewolucja zmiecie was z powierzchni ziemi. Natomiast stronnictwa skrajnie konserwatywne widzą stale ratunek przed rewolucją w dyktaturze wojskowej.

Obydwa zdania są równie błędne.

Nie uratowały Francji przed rewolucją ciągłe ustępstwa Ludwika XVI.

Nie uratował też Rosji przed rewolucją stan wojenny, przy którym przecież prawnie i faktycznie wszystkie władze państwa podlegały rozkazom naczelnego dowództwa.

Dyktatura militarna likwiduje bowiem rewolucję, ale jej nie zapobiega.

Natomiast całe doświadczenie historyczne wskazuje, że drogą, która najpewniej do rewolucji prowadzi, jest s t r a c h przed rewolucją.

I czy to ustanawia się ze strachu przed nią dyktaturę wojskową, czy też ze strachu przed nią wprowadza się reformy żądane przez demagogów, wymuszających je groźbą przez nich samych organizowanego „wzburzenia umysłów ludowych", zawsze wywołuje się przez to katastrofę rewolucyjną.

Nic bowiem tak nie mąci jasności myśli i nie paraliżuje sprężystości woli — jak strach.

Rząd, który działa pod wpływem strachu przed rewolucją, cokolwiek czyni, nie jest nigdy w tem konsekwentny.

Albo, jak Ludwik XVI, nasamprzód zwoła Stany Generalne, ogłaszając je za jedyne zbawienie państwa, a potem każe im się rozchodzić, by, gdy go nie usłuchają, pozwolić im się przeobrazić w Zgromadzenie Narodowe, albo też, jak Mikołaj II, pozwoli Protopopowowi prowokować rewolucję celem zgniecenia jej w zarodku, a nie przygotuje w pobliżu stolicy wojsk, którebу mógł przeciwko niej po wybuchu buntu poprowadzić i abdykuje na żądanie Dumy, z głosem której poprzednio nie chciał się wcale liczyć, albo też jeszcze, jak Karol I, nasamprzód przyjmuje uchwałę parlamentu i przewódców jego mianuje ministrami, a następnie rozpoczyna wojnę domową przeciwko temuż parlamentowi.

A przytem obawa rządu przed rewolucją, czy się wyraża w ustępstwach przed groźbami demagogów, czy też w ograniczeniach normalnych swobód obywatelskich, zawsze ma dwa skutki: wywołuje niepokój w administracji państwowej i całej warstwie kierowniczej narodu, oraz wzmaga zaufanie we własne siły żywiołów rewolucyjnych, a w konsekwencji obu tych przejawów poczyna się w opinji powszechnej ustalać przekonanie, że rewolucja jest istotnie czemś nieuniknionem. Gdy zaś wrażenie to sparaliżuje ostatecznie wolę warstwy rządzącej — rewolucja już jest nieunikniona, przy pierwszych jakie się zdarzą zaburzeniach — upada cały ustrój państwowy...

Jedyną naprawdę skuteczną ochroną przed rewolucją jest jasna, konsekwentna myśl państwowo-polityczna i siła woli w warstwie kierującej, a przedewszystkiem w rządzie.

Wszystkie wysiłki nasyłanych z Rosji agitatorów bolszewickich będą płonne, jeśli nasza organizacja państwowa będzie funkcjonowała normalnie i ogół społeczeństwa będzie miał zaufanie do sterników masy państwowej, iż wiedzą, jak i dokąd należy ją prowadzić".

* * *

Myśli powyższe o niebezpieczeństwie rewolucji zaczerpnęliśmy z naukowego dzieła prof. St. Grabskiego, wydanego w 1921 roku, p. t. „Rewolucja".[1]) Nie może więc nikt powiedzieć, że ustęp ten został napisany pod kątem obecnej sytuacji w Polsce. Ale właśnie dlatego przytoczone słowa uczonego polskiego mogą służyć jako cenna dla chwili obecnej wskazówka.

Żaden rząd o wyraźnym kierunku politycznym, zwłaszcza, jeśli ten kierunek nie posiada zaufania całego myślącego

---

[1]) *„Rewolucja"*. Studjum społeczno - psychologiczne. Warszawa 1921. Str. 162-163.

społeczeństwa — nie powinien ani pogłębiać sam w sobie, ani wpajać w innych przeświadczenia, że jeśli on i jego kierunek ster rządów z rąk swoich z tych czy innych powodów wypuścić będzie musiał, to przyjdzie po nim zwycięstwo żywiołów skrajnie radykalnych.

„Albo my, albo rewolucja". Błędne to jest rozumowanie, a polityka na niem oparta nie zwiększa siły wewnętrznej warstw przodujących narodu wobec propagandy rewolucji społecznej, a przeciwnie, zwiększa strach przed tą rewolucją, zwiększa jej niebezpieczeństwo i szanse.

Złudzeniem jest również mniemanie, przez historję dostatecznie oświetlonem, że dyktatura wojskowa zabezpiecza państwo przed rewolucją społeczną. Zabezpieczyć przed nią może tylko siła odporna, zdrowy duch i walor moralny całego narodu, a przedewszystkiem jego warstw przodujących i czynników rządzących.

Wszelkie rewolucje zaczynają się rozkładem moralnych podstaw, myśli i woli w łonie rządu. Dlatego wszelkie fakty, które autorytet moralny tegoż rządu mogą podważyć i zaufanie społeczeństwa do metod jego działania poderwać, więcej przyczyniają się do zrewolucjonizowania nastrojów mas, niż mogłaby to uczynić wielomiesięczna robota wywrotowa agitatorów komunistycznych. Głośna dziś w Polsce i poza granicami „sprawa Brześcia", zaprzeczająca istnieniu praworządności w Polsce, już z tego punktu widzenia, poza stroną moralną tego rodzaju wykroczeń, jest zjawiskiem zasługującem na potępienie.

Polska w swej przeszłości dziejowej wykazała, że umie się bronić przed przeciwnościami, i dziś też niewątpliwie przezwycięży piętrzące się przed nią trudności. Zapewnić Jej tylko trzeba spokój wewnętrzny. A to się stanie wówczas, gdy da się osiągnąć porozumienie i zbliżenie czynników rządzących ze społeczeństwem, na każdem polu, a przedewszystkiem w dziedzinie obrony przed groźną zawsze dla państwa i dla całego narodu falą bolszewizmu. Tego społeczeństwo polskie ma prawo oczekiwać, więcej, domagać się od własnego rządu.

Placówka nasza, od chwili rozpoczęcia swej pracy, wysuwa hasło koordynacji działania czynników państwowych i społecznych, zarówno jak konieczności wzmożenia czujności samego społeczeństwa przed krecią robotą agentów bolszewickich, zmierzających do rozpalenia żagwi rewolucji. Jej niebezpieczeństwo jest realne. Pewne znamionujące je wstrząsy, łączące się z kryzysem politycznym i gospodarczym naszego państwa, dadzą się łatwo zauważyć.

Ale te wstrząsy i ataki na to, co jest treścią ducha polskiego, jak przywiązanie do wiary ojców, miłość Ojczyzny, poszanowanie rodziny, poszanowanie prawa — nie samą tylko

szkodę przynoszą, mają i swoją stronę dodatnią. Oto warstwy przodujące w narodzie budzą się z odrętwienia, coraz wyraźniej zaznaczają swoje stanowisko i coraz mocniej przejawiać będą swoją wolę. Przeciwko tej zdrowej sile walczyć — oznaczałoby narazić Polskę na wojnę domową i na rozkład komunistyczny, prowadzący prostą drogą do nowych rozbiorów Rzeczypospolitej. Dlatego to pragnąć gorąco należy, aby ci, co za losy Polski ponoszą odpowiedzialność, ten zdrowy odruch samoobrony i odrodzenia społeczeństwa polskiego zrozumieć potrafili i umieli go użyć dla dobra Rzeczypospolitej.

G. B.

III. Z frontu wewnętrznego.

„Radjo Poznańskie" przeciwdziała kłamliwej propagandzie komunistycznej.

Radjostacja nadawcza w Poznaniu zdobyła palmę pierwszeństwa w dziedzinie odczytów antykomunistycznych, prowadzonych systematycznie przez cały rok 1930. Odbyło się tych odczytów ogółem 26, po 20 minut każdy, wypowiedzianych przez p. E. Świdzińskiego. Prelegent otrzymał dużo listów od słuchaczów, dziękujących za wyjaśnienia, jakiem jest prawdziwe oblicze bolszewizmu. W niektorych miejscowościach w godzinach wygłaszania odczytu antykomunistycznego zbierało się przy głośniku po kilkadziesiąt osób. Zwłaszcza środowiska robotnicze wykazały duże zainteresowanie odczytami. W roku bieżącym odczyty zostały wznowione i zorganizowane w ten sposób, że są wygłaszane stale dwa razy na tydzień, a mianowicie w każdą sobotę p. E. Świdziński mówi o podstawowych zagadnieniach związanych z bolszewickim imperjalizmem i podkopami pod naszą Rzeczpospolitą (tytuł prelekcyj: „Otwarte oczy na Wschód!"), a w każdą środę podawane są i omawiane ostatnie aktualja ze świata bolszewickiego (tytuł: „Wiadomości z Bolszewji"). Drugi typ prelekcyj wprowadzono specjalnie w celu informowania radjosłuchaczy o ostatnich wydarzeniach w nowoczesnem państwie niewolników, czyli w S.S.S.R. Odczyty te mocno nie podobają się agentom bolszewickim w Polsce, zrzeszonym w K.P.P. (komunistyczna partja). Ostatnio p. E. Świdziński otrzymał taki oto czuły liścik: „Jak ten pies faszystowski Świdziński nie zaprzestanie przez radjo swoich opowiastek o komunistach, to zginie jak pies. K.P.P.". Zapowiedź niczego sobie, tylko musimy wyjaśnić panom komunistom, że pies, to bardzo zacne zwierzę, prawdziwy przyjaciel człowieka, w odróżnieniu od komunistów, którzy są wrogami ludzi i ludu, choć

szumnemi i kłamliwemi hasłami zakrywają swoje prawdziwe zamiary. Niejeden piesek zginął śmiercią bohaterską na froncie, w służbie sanitarnej, ratując ludzi, a komuniści przez rewolucję dążą do zguby już nietylko pojedyńczych ludzi, ale całych narodów. Świat wie, do jakiej strasznej nędzy, poniewierki i niewoli doprowadził komunizm naród rosyjski. I dlatego wściekłość komunizmu rośnie w miarę otwierania oczu mas ludowych na prawdę, wobec której komunizm jest bezsilny. Pan E. Świdziński nadal pełnić będzie swoją pożyteczną służbę dla Polski. Przybywa mu zresztą teraz duża pomoc ze strony „Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego", do którego garną się coraz liczniej bojownicy o prawdę i lepsze jutro.

Wzmaga się bolszewicka agitacja.

W miarę rozwoju kryzysu gospodarczego, niosącego bezrobocie i nędzę, wzmaga się równocześnie atak bolszewicki na Polskę. Atak ten idzie dwiema drogami: z jednej strony planowy dumping sowiecki podcina nasze rynki zagraniczne i wewnętrzne, a z drugiej strony nasyłani agitatorowie wykorzystują bezrobocie dla rewolucyjnej propagandy wśród mas. „Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego" rozesłało w tej sprawie memorjał do czynników państwowych i organizacyj gospodarczych, dołączając odpowiednie dokumenty, materjały statystyczne i odpisy uchwał zjazdów komunistycznych. Szereg państw wydało już energiczne zarządzenia, zabraniające dowozu towarów sowieckich, sprzedawanych przez bolszewików rozmyślnie po cenach tak niskich, aby podcinały zbyt miejscowych wyrobów. U nas o akcji obronnej głucho, czeka się... na co?... na większe bezrobocie?...

Nareszcie rozwiązano P. P. S.-lewicę.

W poprzednich rocznikach „Walki z bolszewizmem" wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na ścisłą zależność P. P. S.-lewicy od partji komunistycznej i Rosji sowieckiej. Partja P. P. S.-lewicy jest ekspozyturą wrogów Rzeczypospolitej, dążących do zniszczenia naszego Państwa. Ogłosiliśmy niejeden dokument w tej sprawie. Procesy potwierdziły nasze zdanie. Wreszcie w połowie lutego b. r. rozplakatowano w Warszawie następującą odezwę Komisarza Rządu m. st. Warszawy:

„Istniejąca od lipca 1926 r. P. P. S.-lewica, kierowana i utrzymywana przez organizacje komunistyczne, przez cały czas swej działalności szerzyła hasła komunistyczne, dążąc do obalenia obecnego ustroju społecznego drogą zbrojną i do oderwania części ziem od całości Rzplitej. Zbrodnicza działalność tej partji została ujawniona w procesach, prowa-

dzonych przez sądy okręgowe w Sosnowcu i Lublinie, oraz przez sąd apelacyjny w Warszawie, przeciwko głównym przewódcom, którzy zostali skazani na karę więzienia. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu dnia 26 lutego 1930 r., zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, P. P. S.-lewica została uznana, identycznie, jak K. P. P. za organizację antypaństwową. Wobec powyższego p. minister Spraw Wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem państwa i za nie w całej pełni przed społeczeństwem odpowiedzialny, nie mogąc tolerować tej organizacji spiskowej, jako niebezpiecznej i wrogiej dla Państwa uznał P. P. S. - lewicę za organizację nielegalną. Ostrzegam przeto ludność przed należeniem do tej partji i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności, jako organizacji wywrotowej, mającej na celu wywołanie przewrotu społecznego. Oświadczam, że każdy, kto mimo tego ostrzeżenia, będzie nadal należał do P.P.S.-lewicy i z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.(—) Wojewoda Jaroszewicz".

Na terenie całego naszego państwa przeprowadzono rewizje i likwidacje oddziałów P.P.S.-lewicy. Tak np. przeprowadzono rewizje we Lwowie, na terenie powiatu lwowskiego, w Przemyślu, gdzie opięczętowano lokal partyjny i skonfiskowano zapiski, sztandar i bloczki MOPR-u, w Drohobyczu, Borysławiu, Hubicach, Bodyczu, Rzeszowie, gdzie opieczętowano lokal stowarzyszenia „*Laboro Esperanto*", w którym mieściła się organizacja P. P. S.-lewicy, wraz z inwentarzem kilku związków zawodowych, znajdujących się w tym lokalu. Ponadto przeprowadzono rewizje w Samborze, Krośnie, Sanoku, oraz Posadzie Olchowskiej.

Dziwne postępowanie „Gazety Warszawskiej".

Pismo codzienne „Gazeta Warszawska" jest organem Stronnictwa Narodowego, manifestującego swoje antyżydowskie i antykomunistyczne przekonania. Przeglądając jednak numery „Gazety Warszawskiej", zdziwieni jesteśmy niekonsekwencją tego pisma, które w szeregu artykułów atakuje żydów i komunizm, a na pierwszej i ostatniej stronie umieszcza ogłoszenia firm i lekarzy żydowskich, a nawet umieściło *handlowe ogłoszenie sowieckie.* Ogłoszenia — to reklama — ułatwiająca obroty handlowe, kierująca klijentelę (czytelników pisma) do wskazanych w piśmie źródeł zakupu. A reklamowanie — to popieranie tych, których się reklamuje, choćby to były ogłoszenia płatne, za które redakcja „nie ponosi odpowiedzialności". Poprzestajemy na razie na tej notatce.

IV. Pornografja sprzymierzeńcem komunizmu.

W odezwie Episkopatu Polskiego z dnia 9 sierpnia r. b. znajdujemy przepiękne i mądre słowa ostrzeżenia przed zmaterjalizowaniem i zdemoralizowaniem czasów dzisiejszych. Bowiem... „bez praw wiary, bez stałych zasad moralnych... traci człowiek, a tem więcej tracą społeczeństwa — kierunek swego postępowania, gubią się w działaniu, sprzeniewierzają się swoim obowiązkom i zadaniom... P o m y ś l n a p r z y s z ł o ś ć n a r o d u o p i e r a s i ę p r z e d e w s z y s t k i e m n a j e g o w a r t o ś c i a c h d u c h o w y c h i m o r a l n y c h. Największy dobrobyt materjalny, najsprawniejsze rządy, najsilniejsza potęga militarna, jakkolwiek wielką w życiu pokoleń odgrywają rolę, nie dają istotnej i trwałej podstawy pomyślności i prawidłowego rozwoju społeczeństwa. Natomiast oświata, oparta na zasadach religijnych, wszczepianie cnót religijno-moralnych we wszystkie społeczne warstwy, stanowią niewzruszalne warunki zdrowych i do dalszego rozwoju zdolnych społeczeństw". [1]).

Trzy są główne źródła sił duchowych i moralnych: religja, miłość ojczyzny, rodzina.

Odwieczne te prawdy dobrze są znane nietylko tym, którzy pracują ofiarnie nad lepszą przyszłością Narodu Polskiego, ale również i tym, którzy pomyślność narodów chcą zniszczyć, utopić w pożodze, mordach i wyuzdaniu rewolucji.

Istnieje na świecie sekta, będąca międzynarodowym spiskiem rewolucyjnym i głosząca otwarcie zniszczenie religji, narodowości i rodziny. Bezduszny, zimny materjalizm jest jej ideałem. Jest wrogiem duszy, uznaje tylko przemoc, propaguje gwałt. Pracuje nad rozkładem i wytępieniem wszelkiej moralności, wszelkiego idealizmu, rozjudza najgorsze instynkty, aby narody przekształcić w trzodę ludzką, dającą się rządzić tylko terrorem czrezwyczajek i rozdawaniem dóbr materjalnych, zgromadzonych w rękach rządzącego rewolucyjnego spisku przez system „rewolucyjnej socjalizacji", czyli system rabunku.

Mówimy o komunistach. Opanowali oni olbrzymie obszary Rosji, stanowiące blisko szóstą część kuli ziemskiej. Eksploatują niemiłosiernie 140 miljonów ludności Rosji i otwarcie głoszą, że celem ich jest doprowadzenie do dyktatury komunistycznej na całym świecie, dyktatury... „nieograniczonej żadnem prawem" [2]).

---

[1]) Odezwa Episkopatu Polskiego w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Krakowie w lipcu 1930 roku. (Cytujemy według miesięcznika „Prąd", Lublin, wrzesień 1930, podkreślenia nasze).

[2]) Lenin: „Gosudarstwo i rewolucja".

Rzecz oczywista, że gdyby komuniści w Rosji przed rewolucją głosili ludowi swoje prawdziwe hasła i ujawnili swój cel ostateczny, to nie wielu znaleźliby zwolenników. Studja nad drogami opanowania Rosji wykazują, że komuniści z niezwykłą przebiegłością posługiwali się metodą haseł półrewolucyjnych, t. zw. „przejściowych“, a zdjęli maskę dopiero, gdy trzymali mocno władzę w ręku. Powodzenie rewolucji komuniści zawdzięczają: 1) rozkładowi warstwy rządzącej, 2) rozkładowi religijnemu i narodowemu szerokich warstw społeczeństwa, 3) umiejętnemu łudzeniu mas hasłami „socjalizacji, nacjonalizacji, kolektywizacji“, których to haseł masy zgoła nie rozumiały, ale dały w siebie wmówić, że za niemi kryje się dobrobyt materjalny, a przeszkodą do tego dobrobytu są „burżuje, ziemianie, fabrykanci i wszelaka inteligencka hołota”, którą trzeba wyrżnąć.

Wyniki rzucenia rozagitowanych mas w Rosji na wszystko, co wyrasta ponad ciemny tłum, znane są już dziś dobrze. Ale nie wielu ludzi cywilizowanych wie, że komuniści na szereg lat przed wybuchem rewolucji w Rosji rozpoczęli przygotowawczą robotę rozkładową, która dała tak straszliwy efekt. Osią zaś tej przygotowawczej roboty było systematyczne, wytrwałe i naukowemi często metodami prowadzone niszczenie podstaw moralnych i duchowych narodu rosyjskiego. Dopiero po skutecznem zaszczepieniu niewiary religijnej, obojętności dla spraw narodowych, podważeniu rodziny i zdemoralizowaniu młodzieży — udało się komunistom zabić zdrowe instynkty w narodzie rosyjskim i naród ten zakuć w kajdany niewoli duchowej i materjalnej [1]).

Lenin wyraźnie sprawę postawił: „moralne jest to, co jest pożyteczne dla partji komunistycznej“. Mord, kradzież, oszustwo, prowokacja, rozpusta — wszystko to jest przez komunizm apoteozowane, jako środki „walki klasowej“, jeśli tylko przynoszą korzyść partji komunistycznej. Jednak w początkach agitacji komunistycznej ubierana jest ta „zasada” w piękne frazesy, sugestjonujące nieświadomych prawdy.

Rząd komunistyczny w Moskwie dąży otwarcie do podboju świata drogą rozkładu sił żywotnych wszystkich narodów i zniszczenia wszelkiej cywilizacji. Kieruje się przy tem wskazaniem Apfelbauma-Zinowjewa, który pouczał swoich przyjaciół-komunistów, że... „starszych trudniej nam będzie opanować, trzeba więc wytężyć wszystkie siły w pracy nad młodzieżą i dziećmi“ [2]).

---

[1]) W sowieckiej „Prawdzie“ z dn. 27. XII. 1930 r. ogłoszono wyjątki z przepisów sowieckich, według których wprowadzono całkowite niewolnictwo pracy w stosunku do robotników; oporni są pozbawiani kartek żywnościowych, czyli skazywani na śmierć głodową.

[2]) Zinowjew: „Komintern Mołodiożi i jego zadaczi“. 1925 r.

Zalecenia żyda Zinowjewa, byłego długoletniego kierownika Międzynarodówki komunistycznej, zostały wcielone częściowo w czyn, co stwierdzić możemy choćby na podstawie rozwoju Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce, który w całym szeregu wywrotowych poczynań partji komunistycznej u nas odgrywa wybitną rolę. Wprawdzie trzonem tej młodzieży komunistycznej są żydzi, ale istnieje coraz bardziej rozgałęziona robota wciągania młodzieży polskiej i zaczyna dawać pewne rezultaty. Dla „początkujących" tworzone są kluby młodzieży lub kółka samokształceniowe, gdzie młodzież obojga płci, często szkolna, stawia pierwsze kroki na drodze „wyzwalania się z burżuazyjnej moralności". Karty, wino, kokaina, referaty antyreligijne, referaty o wolnej miłości, później „ćwiczenia praktyczne" — oto pierwsze kroki naiwnych ofiar, przez rozkład moralny wciąganych w obręb spisku przeciwko naszemu norodowi i państwu. Gdy młoda jednostka nie wierzy już w nic, gdy jest już dostatecznie zdemoralizowana, gdy stanowi gnój pod zasiew komunizmu — wtedy wciąga się ją do wyraźnej roboty wywrotowej.

W ostatnich latach szereg aresztowań wśród młodzieży szkolnej i procesy antykomunistyczne zdemaskowały metody rozkładowe, stosowane na terenie młodzieży przez agentów sowieckich. Aby nas jednak nie posądzono o przejaskrawianie antymoralnego oblicza komunizmu, przytoczymy uchwałę kongresu komunistycznego w Moskwie z dnia 16 listopada 1924 roku: „Trzeba w kobiecie zniszczyć... instynkt miłości macierzyńskiej... kobieta, która kocha swoje dzieci, jest tylko suką, samicą"... A bolszewicka gazeta „Prawda", pisząc w dn. 24 marca 1925 r. o wynikach komunizmu wśród młodzieży, przyznaje: „Stan moralności płciowej naszej młodzieży (komunistycznej) budzi przerażenie... Rezultaty dla kobiet są straszne"...

My, ludzie cywilizowani, religijni, kochający Polskę i własne rodziny, nie powinniśmy mieć dziś już żadnych wątpliwości, że komunizm może istnieć tylko przy zniszczeniu moralności, przy wyniesieniu na szczyty interesów żołądka, kieszeni, najgorszych instynktów zwierzęcia ludzkiego i przy zepchnięciu kobiety-kapłanki ogniska domowego do roli ulicznej niewolnicy.

Rządy komunistyczne w Rosji są możliwe tylko dlatego, że dusza narodu rosyjskiego uległa zdławieniu i utopieniu w błocie moralnem materjalistycznych doktryn. Bezbożnictwo, rozbijanie rodziny, zohydzanie i prześladowanie uczuć narodowych, jawna rozpusta i gwałty — są równie nieodzow-

nemi atrybutami komunistycznej dyktatury, jak czrezwyczajka (G. P. U.) i systematyczne głodzenie ludności [1]).

W akcji rozkładowej Sowietów na terenie innych państw błoto moralne jest wiernym i umiejętnym sprzymierzeńcem. Zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież, którą najłatwiej wyzuć z sił ducha i zasad moralnych przez rozkład na tle seksualnem. Dzisiejsze kino, teatr, książki, pisma, ulica i specjalne wydawnictwa pornograficzne oddają komunizmowi nieocenione usługi. Tem bardziej, że pomocniczy ten prąd płynie z Zachodu, a nie bezpośrednio z Moskwy, i występuje jawnie i bezczelnie. W Niemczech, w państwie najbardziej po Rosji skomunizowanem, powstały liczne kluby nagusów, czyli kluby „wolnych ludzi". Kluby te wynajmują ogrody i lasy, gdzie członkowie i członkinie tych klubów razem chadzają sobie całkiem nago, bez najmniejszych osłonek. Zdjęcia z tych igraszek w najrozmaitszych pozach stanowią materjał do albumów, których coraz więcej eksportuje się do Polski. Nieomal w każdym koszu gazeciarskim, w kioskach, w pierwszorzędnych księgarniach w Warszawie (M. Arct, Bibljoteka Polska, Księgarnia Wojskowa [2]), sprzedawane są wydawnictwa pornograficzne obficie ilustrowane, przeważnie francuskie i niemieckie, a głównie przez żydów we Francji i w Niemczech wydawane. Fotografje „z natury" nagich kobiet i męższczyzn, w wyuzdanych pozach, grupami i solo, zachwalane jako „poses troublantes", zdolne zaspokoić jednostki najbardziej zblazowane (les plus blasés). Specjalne wydawnictwa zachwalają pornograficzne filmy i powiększenia fotograficzne, wyprodukowywane w Dreznie, przy czem „dla zachęty" podają reprodukcje tych paskudztw. Bezwstyd ostateczny, reklamowany jako postęp

---

[1]) Z okresów wielkiego głodu w Sowietach komuniści wynieśli doświadczenie, że człowiek wycieńczony stałem niedojadaniem nie jest zdolny do planowej akcji przeciwko komunistycznej dyktaturze, gdyż wszystkie jego siły zużywają się na szukanie pożywienia. Takiego człowieka łatwo kupić kawałkiem chleba, a podział chleba w Sowietach znajduje się w rękach komunistycznych komisarzy, którzy głodzą ludność Rosji, ale równocześnie eksportują środki żywnościowe do państw cywilizowanych po cenach dumpingowych.

[2]) „Ruch" na dworcu głównym w Warszawie i Księgarnia Wojskowa w Warszawie — sprzedają pornograficzne wydawnictwo „Paris Plaisirs". Inne księgarnie sprzedają dziesiątki rozmaitych broszur, książek i albumów pornograficznych. Oto kilka tytułów: „Die Ehe". — „Lachendes Leben". — „Den Freien die Welt". — „Figaro". — „Bücher für reife Menschen: Die Prostitution, Erotik, Halbwelt vot Heute, Sonnige Welt, Das Luxus-Weib etc." — „Paris Music-Hall". — „Sans-Gêne." — „Mes Modèles". — „Paris Plastique". — „Paris Studio", i t. d. W koszach i kioskach w całej Polsce sprzedawane są pornograficzne „wesołe" pisma, jak np. „Swawolna myśl — swawolne żarty", i inne, w których ogłasza się jakiś żydowski „Księgopol", zachwalając „erotykę dla dorosłych", książki pornograficzne z ilustracjami, albumy nagich kobiet etc, etc.

i wyzwolenie człowieka (wyzwolenie? chyba z cnót i człowieczeństwa!). To, za co nawet carska policja pakowała do więzienia, rozpiera się dziś wszędzie i cieszy prawem obywatelstwa. U takiego np. M. Arcta w Warszawie w jednem oknie wystawione są podręczniki szkolne, w drugiem... podręczniki rozkładu. Młodzież kupuje, czyta, ogląda, połyka haczyk — i naśladuje. Nigdyby piszący te słowa nie podejrzewał nawet, że coś podobnego dziać się może, gdyby mu oczu na to nie otworzył pewien piątoklasista, delektujący się „nagą prawdą".

Niepodobna wobec tego groźnego społecznie zjawiska zachować się biernie. Obeszło się więc ze świadkami kioski i księgarnie w Warszawie, wynotowało co należy, kupiło to i owo żądając rachunków, no i po naradach z przyjaciółmi i prawnikami, postanowiono gangrenie wytoczyć wojnę. Zapewne panowie sprzedawcy zaczną dowodzić, że wydawnictwa, przeciwko którym występujemy, są wysokiej „artystycznej" wartości. Odpowiadamy: tem gorzej, gdyż lepsza technika fotograficzna tylko zwiększa szkodliwe działanie rozpowszechnianej pornografji.

Ale obok pornografji w obrazkach kwitnie handelek pornografją w drukowanem słowie. Szczerzy zęby ta „literatura" z wystaw księgarskich, cieszy się opieką, życzliwością, reklamą. Bo to też „sztuka" — sztuka demoralizowania całych pokoleń. Doszło już u nas do tego, że taki brudas moralny, jak włoski żydek Pitigrilli, autor szeregu rozkładowych powieści, wygłosił w Warszawie w grudniu 1930 r. publiczny odczyt, i dostał na to pozwolenie od władz, i nikt go nie wygwizdał ani nie obił... Impresarjem Pitigrillego w Polsce jest niejaki Finkelstejn, też żydek.

Scena również „idzie z postępem". Nie mówiąc już o t. zw. teatrzykach rewjowych, gdzie główną atrakcję programu stanowi pokazywanie możliwie jaknajmniej ubranych, a właściwie zupełnie rozebranych kobiet, zanotować należy ofensywę sztuk pornograficznych na teatr. Przytoczymy za „Głosem Narodu" (Kraków, 26 lipca 1930) ostrzeżenie:

„W ostatnich czasach ukazał się na scenach środkowej Europy (Niemcy, Austrja, Czechy, Polska) szereg sztuk, podczas których publiczność wyrażała w sposób gwałtowny swoje oburzenie. Wszystkie te sztuki mają za temat kwestje drażliwe, a zwłaszcza pornografję.

Oto lista tych sztuk i ich autorów: „Altanka" H. Ungara, wygwizdana w Pradze. — „Małżeństwa zawiera się w niebie" W. Hasencievera zmienione i pocięte przez cenzurę niemiecką. — „Paragraf 218" Crevego w inscenizacji Piscatora, wygwizdany w Saarbruecken, zabroniony w Bawarji i Turyngji — „Opera za trzy grosze", wygwizdana w kilku miastach austrjackich, zabroniona w Gracu. — „Choroba młodzieży" F. Brucecknera, która wywołała skandal w Monachjum, — „Przestępcy" tegoż Brucecknera, sztuka, która stała się przedmiotem awantur w Wilnie. — „Trujący gaz" P. M. Lampla (oskarżonego obecnie o morderstwo), zabroniony w Berlinie. — „Katastrofa por. Blumentala" Herzoga, zabroniona w Lip-

sku i Monachjum. — „Hinkemann“ E. Tollera, zabroniony w Gracu, wywołał skandal w Oldenburgu, — „On“ A. Savoira (jest to pseudonim żyda z Polski, nazwiskiem Poznański), zabroniony w Wiedniu. — „Lekarz chorób kobiecych“ Rehfischa, zabroniony w Szwajcarji. — „Ciankali“ F. Wolfa, która wywołała skandal w Łodzi i w Warszawie.

Warto wiedzieć, przeciw komu buntuje się publiczność w teatrze, warto wiedzieć, kto to zatruwa ludzi jadem cynizmu i deprawacji. Wszyscy niemal wymienieni autorzy — to żydzi lub komuniści, albo — najczęściej jedno i drugie“.

Mogą odezwać się głosy, że jednak... mimo wszystko... ...właściwie... cały ten zalew pornografji nic wspólnego niema z komunizmem, bo i t. d. Oczywiście, pod względem handlowym są to przeważnie niezależne od Moskwy wytwórnie rozkładu, ale pod względem „ideowym“ są realizacją programu zwalczania moralności chrześcijańskiej, programu głoszonego przez bolszewicko-komunistyczny S. S. S. R. Uzupełnimy nasze dotychczasowe twierdzenia wyjątkiem, zaczerpniętym z komunistycznego pisma „Dźwignia“, wydawanego jawnie w Warszawie. Jest tam ogłoszony fragment komunistycznej sztuki scenicznej p. t. „Koniec Kryworylska“, w którym bohaterka, młoda dziewczyna (wzór do naśladowania!) takie oto propaguje zasady: „A tyś myślał, że żona to tak, na lat dziesięć lub dwadzieścia, prawda? Własność? Sprzęt domowy? Bynajmniej nie żyję z każdym, lecz... każdy zdrowy chłopiec, jeśli nie jest mi wstrętny, może stać się moim mężem, jak ty to nazywasz“ [1]).

* * *

Odbył się w roku 1930 w Warszawie międzynarodowy kongres walki z handlem kobietami i dziećmi. Dużo było na nim referatów i przemówień, ale ani jednego słowa potępienia nie wypowiedziano pod adresem największego na świecie domu publicznego, jakim jest Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik. Nie znaleziono ani jednego słowa współczucia dla sponiewieranej kobiety rosyjskiej. Ani jednem słowem nie napiętnowano komunizmu, który więcej kobiet skrzywdził i zepchnął w rynsztok, niż wszyscy sutenerzy, razem wzięci. Na kongresie panowało dystyngowane sprzysiężenie milczenia o tych sprawach. Bo to, ponoć, tematy polityczne, więc lepiej o nich nie mówić...

W Warszawie istnieje Liga Obrony Moralności Publicznej. Istnieje — ale to nie znaczy, że żyje. Nie widzi tego, co na każdym rogu ulicy, niestety, już zobaczyć można. A gdy przesłano jej dowody, to dyplomatycznem je milczeniem po-

---

1) Miesięcznik „Dźwignia“, styczeń 1928. Miesięcznik ten obecnie zmienił nazwę na „Miesięcznik Literacki“. Sprzedawany jest w księgarniach i kioskach.

kryła, bo jakże tak... po imieniu?... palcem w takie zacne firmy?... nie wypada, nie uchodzi...

Skoro jednak starszym brak odwagi cywilnej, to niech zabierze głos dorosła młodzież polska. Młodzież, tak wierna zawsze najpiękniejszym ideałom moralnym, tak zawsze gotowa stanąć w obronie Rzeczypospolitej. Nie o drobiazgi tu chodzi. Rozkład moralny społeczeństwa polskiego byłby zarazem triumfem bolszewizmu. Truciznę, niszczącą ciało i ducha — należy zdusić i z życia naszego usunąć. Rozumiemy, że negatywne środki nie wystarczą. Trzeba również pracować nad wzmocnieniem uczuć religijnych, narodowych i rodzinnych. Ale nie można pozwolić na bezkarne szerzenie moralnej zarazy.

Czytelnicy! Do waszych głębokich uczuć moralnych, do waszego poczucia współodpowiedzialności za zdrowie i siły duchowe Narodu Polskiego — apelujemy: pomóżcie organizować opinję społeczeństwa, żądajcie surowego stosowania obowiązujących ustaw przeciwko obrażaniu moralności publicznej, reagujcie natychmiast i mocno na każdy przejaw zgnilizny. Spełnijcie dobry uczynek dla Rzeczypospolitej, którą dziś różne prądy chcą od wewnątrz rozłożyć, aby ją później móc skutecznie zaatakować od wewnątrz. Czuwajcie!

Henryk Glass.

V. Materjały do odczytów i pogadanek antykomunistycznych.

Jednem z głównych zadań akcji antykomunistycznej, mającej zabezpieczyć Polskę przed okropnościami i zniszczeniem rewolucji, jest umiejętna propaganda uświadamiająca o prawdziwem obliczu i skutkach komunizmu dla najszerszych mas ludności. Chcąc propagandę tę ułatwić, i to zarówno pojedyńczym osobom, jak i organizacjom, ogłaszamy wskazówki do odczytów i pogadanek antykomunistycznych, podając źródła, skąd można czerpać niezbędne wiadomości do danego tematu. Układ tematów tak opracowano, aby wszystkie razem tworzyły całość i mogły być, w razie potrzeby, podstawą kursu antykomunistycznego, lecz równocześnie każdy temat stanowi całość dla siebie.

Osobom, studjującym zagadnienia z rozkładem komunistycznym związane, jak również dziennikarzom, publicystom, działaczom społecznym, politykom, etc., wskazówki poniższe ułatwią orjentację w materjałach bibljograficznych.

Uwagi wstępne.

Odczyty i pogadanki mogą być wygłaszane pojedyńczo, lub też stanowić cykl odczytów, według uznania prelegentów. Zasadniczo odczyt nie powinien trwać dłużej, jak 45 do 60 minut. Dłuższe odczyty nużą słuchaczów. Pożądanem jest łączenie tematu i treści odczytu z miejscowym terenem i konkretnemi zdarzeniami w danej miejscowości, np. odczyt *„komunizm a robotnik“* zaleca się wygłaszać wśród robotników i oświetlać obłudną taktykę miejscowych komunistów, odczyt *„komunizm a kobieta"* wygłaszać w środowiskach kobiecych i t. d. Odczyty na tematy bardziej ogólne, np. *„co to jest rewolucja“*, winny być wygłaszane we wszystkich środowiskach. Poziom odczytu winien być dostosowany do poziomu słuchaczów. Nacisk kłaść na dokumenty, ogłoszone w podanych wydawnictwach. Ton wykładu rzeczowy, a w punktach omawiających walkę z komunizmem (bolszewizmem), odczyt powinien budzić w słuchaczach wiarę w zwycięstwo i rodzić zapał do walki z wrogiem Chrześcijaństwa, Polski i Cywilizacji.

Gdyby zachodziła obawa napaści bojówki komunistycznej na prelegenta, należy zawczasu postarać się o ochronę z kilku lub kilkudziesięciu energicznych młodych ludzi, najlepiej członków jednej z polskich organizacyj społecznych. Pożądane jest przytem, aby przy odczycie dla robotników ochrona prelegenta składała się z robotników, przy odczycie dla akademików — z akademików, czyli, aby prelegent znalazł opiekę wśród tej warstwy ludności, dla której odczyt jest przeznaczony. Dobrze jest również organizować ochronę mieszaną, np. z robotników i akademników.

Plan odczytu.

Każdy odczyt powinien tworzyć pewną całość i obejmować w miarę możności: a) charakterystykę istoty i celów akcji komunistów w danej dziedzinie, b) oświetlać zgubne skutki komunizmu w Rosji, c) wskazywać na niebezpieczeństwo rewolucji społecznej w Polsce, d) pouczać, jak niszczyć rozkładową robotę agentów bolszewickich w Polsce, jak prowadzić propagandę uświadamiającą i jak wzmacniać siły duchowe i materjalne naszego narodu i państwa.

Należy się wystrzegać wygłaszania odczytów słabo przygotowanych, nieprzemyślanych i bezkrytycznych w stosunku do zbrodniczej roboty komunistów.

Pożądanem jest, aby w sali odczytowej odbywała się sprzedaż wydawnictw popularnych, których spis podajemy na końcu niniejszych wskazówek, oraz sprzedaż „Walki z bolszewizmem“. Wśród warstw niezamożnych należałoby darmo rozdawać wydawnictwa propagandowe, na co należy zdobyć

zasiłek od organizacyj społecznych, instytucyj państwowych samorządowych, lub od osób prywatnych.

Tematy odczytów i bibljografja.

I Temat: *„Co to jest rewolucja?"*

Źródła:
1. Rolicki H. *„Drogi i cele propagandy wywrotowej"*. Str. 101. Poznań 1927.
2. Glass H. *„Uwagi o rewolucji komunistycznej"*. Str. 23. Warszawa 1931. (Drukowano jako osobną broszurę oraz w „Walce z bolszewizmem", tom IV, zeszyt 33).
3. Grabski St. *„Rewolucja"*. Str. 166. Warszawa 1921.
4. Grabski St. *„Rzym czy Moskwa"*. Str. 144. Poznań 1927.
5. Szymański ks. A. *„Bolszewizm"*. Str. 90. Poznań 1920.
6. Douillet J. *„Moskwa bez maski"*. Warszawa 1930.
7. Gaxotte P. *„La Révolution Française"*. Str. 447. Paryż 1928.
8. *„Vade-Mecum Antibolchévique"*. Str. 194. Wyd. „Entente Internationale contre la III-e Internationale" w Genewie, ul. Corraterie Nr. 13.

II Temat: *„Czem jest komunizm, do czego prowadzi i dlaczego trzeba go zwalczać".*

Źródła:
1. Książki, wskazane dla tematu I-go.
2. Rist K. *„Doktryna bolszewicka"*. Str. 32. Warszawa 1921.
3. Kliszewicz A. *„Czem jest bolszewizm?"*. W „Walce z bolszewizmem", tom III, rocznik 1929, zeszyt 21, str. 101-104.[1])
4. Glass H. *„Obrona Polski przed bolszewizmem"*. Str. 38. Warszawa 1928.
5. Glass H. *„Cele propagandy bolszewickiej"*. W „W. z b". tom III, r. 1929, zeszyt 25, str. 242-249.
6. Szymański ks. A. *„Wpływy rewolucji bolszewickiej"*. Str. 24. Warszawa 1926. (Odbitka z „Prądu").
7. Teslar T. *„Czerwona gwiazda"*. Str. 136. Warszawa 1928.
8. Gautherot G. *„Le Monde Communiste"*. Str. 302. Paryż 1927.

III Temat: *„Międzynarodówka komunistyczna i rząd sowiecki, ich główne i pomocnicze organizacje, ich cele, dlaczego i jak im trzeba przeciwdziałać".* [2])

Uwaga: Temat ten można podzielić na kilka wykładów, zależnie od uznania prelegenta.

Źródła:
1. Glass H. *„Obrona Polski przed bolszewizmem"*. Str. 38. Warszawa 1928.
2. *„Regulamin zależności od Kominternu"*. W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 10, str. 18 22.

---

[1]) W dalszym ciągu, wskazując materjały ogłoszone w miesięczniku „Walka z bolszewizmem", posługiwać się będziemy skrótem „W. z b".

[2]) Organami M-ki komunistycznej, poza światową partją komunistyczną, są rozmaite organizacje i międzynarodówki, jak: mka młodzieży, mka kobiet, mka związków zawodowych, mka kooperatyw, mka chłopów, mka pomocy (M.O.P.R.), mka sportów, W.O.K.S., mka pracowników oświatowych, mka wolnomyślicieli, mka czerwonych frontowców, liga antyimperjalistyczna i antykolonjalna, koła przyjaciół S.S.S.R., liga antyfaszystowska, mka pisarzów proletarjackich i in.

3. *„Statut Kominternu (K.P.P. agenturą Moskwy)"*. W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 18, str. 13-16.
4. *„Główne wytyczne programu Kominternu"*. W „W. z b". tom II, r. 1928, zeszyt 17, str. 20-25.
5. *„Strategja i taktyka Międzynarodówki komunistycznej"*, W „W. z b." tom III., r. 1929, zeszyt 20, str. 81-84.
6. *„Komunizm i młodzież"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt I, str. 14-18.
7. *„Rodzina i kobieta w raju komunistycznym"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt I, str. 25-28.
8. *„Kobieta w raju sowieckim"*. W „W. z b". tom IV, r. 1930, zeszyt 30, str. 160.
9. *„Czerwona międzynarodówka komunistycznych związków zawodowych (Profintern)"*. W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 15, str. 19-30. (Materjały, oświetlające sytuację robotników w Rosji sowieckiej, podane są w źródłach do tematu VIII-go).
10. Święcicka Z. *„Atak bolszewików na spółdzielczość"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt VII, str. 8-12.
11. Glass H. *„Czerwona Międzynarodówka Chłopska"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt VII, str. 12-17. (Materjały, oświetlające sytuację chłopów w Rosji sowieckiej, podane są w źródłach do tematu IX-go).
12. *„M.O.P.R. (w świetle dokumentów)"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt II, str. 8-12.
13. *„Sportintern"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt VII. str. 17-18.
14. *„Bolszewickie organizacje dla inteligencji (W.O.K.S. i mka pracowników oświatowych)"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt IV, str. 6-11.
15. *„Drogi bolszewizowania inteligencji"*. W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 16, str. 15-27.
16. *„Bezbożnicy w Polsce"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 28, str. 71-74.
17. *„Nowa światowa organizacja bolszewicka (liga antyimperjalistyczna i antykolonjalna)"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt V, str. 10-18.
18. Gryff-Keller: *„Komunizm"*. Str. 287. Warszawa 1926. (Książka ta zawiera dużo faktów i dokumentów, lecz przy swoich zaletach informatora nie posiada niestety niezbędnego krytycyzmu, należy przeto bardzo oględnie z niej korzystać).
19. *„Tableaux des Organisations Soviétiques, travaillant à la révolution dans tous les pays"*. Str. 50. Wydanie „Entente Internationale". Genewa 1928. (Do nabycia w „Centralnem Biurze", Warszawa, Widok 5, cena zł. 3.—).

IV Temat: *„Komunizm a religja"*.

Źródła:
1. Krzemieniecka H. *„Walka międzynarodówki bolszewickiej z religją"*. Str. 35. Warszawa 1927.
2. Cullagh M. *„Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski"*. Str. 468. Kraków 1928.
3. Urban ks. J. *„Walka z antychrystem"*. Kraków 1930.
4. *„Bezbożnicy"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt II, str. 23-27.
5. *„Prześladowanie chrześcijan"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt VI, str. 32.

6. *„Bankructwo bezbożnictwa"*. W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 9, str. 26-30.
7. *„Oświata komunistyczna"*. W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 9, str. 21-26.
8. *„Bolszewizm i religja"*. W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 18, str. 20-31.
9. *„Bolszewizm i religja"*. W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 20, str. 88-96.
10. *„Prześladowanie chrześcijan w S. S. S. R."* W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 24, str. 217-223.
11. *„Bolszewizm w szkole polskiej"*. W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 25, str. 231-237.
12. *„Antykomunistyczny sojusz chrześcijan całego świata"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 26, str. 12-15.
13. *„Ojciec św. przeciwko barbarzyństwom komunistycznym w Rosji sowieckiej"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 27, str. 47-51.
14. *„Przeciwko prześladowaniom religji"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 28, str. 74-81.
15. *„Bezbożnicy w Polsce"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 28, str. 71-74.
16. *„Odpowiedź rosyjskiej prawosławnej cerkwi na oświadczenie metropolity Sergjusza"*. W „W. z b." tom IV, zeszyt 31, str. 185-188.
17. *„Les Persécutions Religieuses en Russie. Documents et Faits"*. Str. 30. Wydanie „Entente Internationale" w Genewie 1930. (Do nabycia w „Centralnem Biurze", Warszawa, Widok 5).
18. Walsh E. A. *„L'Eglise catholique et la Persécution Religieuse dans la Russie soviétique"*. Str. 27. (Referat wygłoszony na kongresie prasy katolickiej w Brukseli r. 1930)

V Temat: *„Komunizm a naród"*.

Źródła:
1. Grabski St. *„Rzym czy Moskwa"*. Str. 144. Poznań 1927.
2. Glass H. *„Zamach bolszewizmu na młodzież"*, Rozdział: „Komunizm a naród", str. 28-ma. Płock 1927.
3. Szymański ks. A. *„Bolszewizm"*. Str. 90. Poznań 1920.
4. Wasilewski Z. „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej". Str. 172, Warszawa 1921.
5. *„Walka z bolszewizmem"*, roczniki, tom I,II,III,IV i dalsze.

VI Temat: *„Komunizm a rodzina"*.

Źródła:
1. Zaleska Z. *„Komunizm a kobieta"*. Str. 24. Wyd. „Dobrej Prasy" w Płocku.
2. Glass H. *„Zamach bolszewizmu na młodzież"*. Wyd. „Dobrej Prasy" w Płocku 1927. (Str. 30 i 92-ga).
3. *„Rodzina i kobieta w raju komunistycznym"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt I, str. 25-28.
4. *„Kobieta w raju sowieckim"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 30, Str. 160.
5. *„Pornografja sprzymierzeńcem komunizmu"*. W „W. z b.", tom V, r. 1931, zeszyt 34, str. 8-14
6. *„Walka z bolszewizmem"*, roczniki, tom I,II,III,IV i dalsze.
7. Książki wskazane do tematów IV-go i VII-go.

VII Temat: „*Komunizm — młodzież — dzieci*".

Źródła:
1. Glass H. „*Zamach bolszewizmu na młodzież*". Str. 140 Wyd. „Dobrej Prasy". Płock 1928.
2. H. G. „*Komunizm a dziecko*". Str. 24. Wyd. „Dobrej Prasy" Płock 1928.
3. „*Komunizm i młodzież*". W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt I, str. 14-18.
4. „*Komunizm i dzieci*". W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt IV, str. 11-16.
5. „*Oświata komunistyczna*". W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 9, str. 21-26.
6. „*Memorjał do Ministra W. R. i O. P.*" W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 8, str. 10-11.
7. „*Materjały do poznania stosunków szkolnych i wychowawczych w S.S.S.R.*" W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 16, str. 27-32.
8. „*O duszę młodzieży* (*komunikat C.B.P.O.*)". W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 17, str. 12-13.
9. „*Bolszewizm w szkole polskiej*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 25, str. 231-237.
10. „*Wykrycie organizacji komunistycznej dla dzieci*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 20, str. 68.
11. Konopacki E. „*Zlot pionierów w Moskwie*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 24, str. 210-215.
12. „*Bucharin o ruchu antybolszewickim w Rosji*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 25, str. 249-251.
13. „*Wychowanie bolszewickie i jego następstwa*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 25, str. 251-256.
14. Niemancewicz ks. A. „*Bolszewizm a wychowanie*". Str. 114. Lublin 1929.
15. Gautherot G. „*Der Kommunismus in der Schule*". Str. 164. Strasbourg 1929.
16. Gautherot G. „*Le communisme à l'Ecole*". Str. 160. Paryż 1929.

VIII Temat: „*Komunizm — robotnik — praca*".

Źródła:
1. „*Los robotników w S.S.S.R.: bezrobocie i płace robocze*". W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 10, str. 24-27.
2. „*Los robotników w S. S. S. R.: sytuacja mieszkaniowa*". W. „W. z b." tom II, r. 1928. zeszyt 11, str. 27-28.
3. „*Los robotników w S. S. S. R: sytuacja aprowizacyjna*". W. „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 12, str. 27-28.
4. „*Gospodarka bolszewicka*". W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 15, str. 30-32.
5. „*Książka Trockiego*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 18, str. 17-20.
6. Pepłowska E. „*Sytuacja gospodarcza Sowietów*". W. „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 19, str. 42-63.
7. Glass H. „*Cele propagandy bolszewickiej*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 25, str. 242-249.
8. „*Czerwona międzynarodówka komunistycznych związków zawodowych* (*Profintern*)". W „W. z b.", tom II, r. 1928, zeszyt 15, str. 19-30.
9. „*Bolszewickie szpiegostwo ekonomiczne*". W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 26, str. 25-27.
10. „*Los robotników w Sowietach*". W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 32, str. 218-224.
11. „*Komunizm a robotnik*". Str. 16. Wyd. „Dobrej Prasy". 1928.

12. Korsch R. *„Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce"*. Str. 215. Warszawa 1926.

IX Temat: *„Komunizm a rolnik"*.

Źródła:
1. Starodworski A. *„Ratunku! Sowiecka reforma rolna"*. Warszawa 1925.
2. Grabski Wł. *„Reforma agrarna wstecz"*. Str. 16. Warszawa 1929. Odbitka z „Rolnika Ekonomisty".
3. *„Komunizm a rolnik"*. Str. 16. Wyd. „Dobrej Prasy". 1928.
4. Glass H. *„Czerwona międzynarodówka chłopska"*. W „W. z b." tom. I, r. 1927, zeszyt VII, str. 12-17.
5. *„Czerwona międzynarodówka chłopska"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 27, str. 54-55.
6. *„Bankructwo sowieckiej gospodarki rolnej"*. W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 24, str. 215-217.
7. *„Polityka rządu sowieckiego wobec chłopów"*. „W W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 26, str. 30-31.
8. Podhorski B. *„Kolektywizacja rolnictwa w Sowietach"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 28, str. 90-96.

X. Temat: *„Komunizm wobec inteligencji"*.

Źródła:
1. Szymański ks. A. *„Bolszewizm"*. Str. 90. Poznań 1920.
2. Glass H. *„Uwagi o rewolucji komunistycznej"*. Str. 23. Warszawa 1931.
3. *„Los uczonych i nauczycieli w S.S.S.R"*. W „W. z b." tom I. r. 1927, zeszyt VI, str. 29-31.
4. *„Bolszewickie organizacje dla inteligencji (W. O. K. S. i m-ka pracowników oświatowych)"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt IV, str. 6-11.
5. *„Drogi bolszewizowania inteligencji"*. W „W. z b.", tom II, r. 1928, zeszyt 16, str. 15-27.
6. Trockij L. *„Terrorizm i kommunizm"*.

XI. Temat: *„Prawda o czerwonym terrorze. Siły zbrojne komunistów: armja sowiecka i bojówki partyjne. Imperjalistyczne i militarystyczne plany komunistów. Drogi przeciwdziałania"*.

Uwaga: Odczyt ten można podzielić na kilka wykładów.

Źródła:
1. Glass H. *„Obrona Polski przed bolszewizmem"*. Str. 38. Warszawa 1928.
2. B. P. *„Czrezwyczajka czyli O. G. P. U."*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 29, str. 123-127.
3. B P. *„Czrezwyczajka czyli O. G. P. U."*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 30, str. 154-158.
4. W. Brunowskij. *„A działo się to w Sowietach"*. Pamiętnik skazanago na śmierć. Str. 295. Warszawa 1929.
5. *„Militaryzacja partji komunistycznej"*. W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 23, str. 175-185.
6. F. G. *„Armja sowiecka"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 28, str. 81-90.
7. *„Rewolucyjne rezerwy Kominternu"*. W „W. z b". tom IV, r. 1930, zeszyt 28, str. 81-90.
8. *„Zakusy Sowietów na Armję Polską"*. W „W. z b". tom III, r. 1929. zeszyt 20, str. 84-86.

9. Lenardowicz M. *„Na wyspach tortur i śmierci"*. Pamiętnik z Sołówek. Str. 80. Warszawa 1930. Wyd. Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.
10. Melgunow: *„Krasnyj tierror"*.
11. *„Une Nouvelle Guerre Mondiale: la Guerre Bolchéviste"*. Str. 66. Genewa 1929. Wyd. „Entente Internationale".

XII Temat: *„Gospodarka komunistów w Rosji"*.

Źródła:

1. Pepłowska E. *„Sytuacja gospodarcza Sowietów"*. W „W z b." tom III, r. 1929, zeszyt 19, str. 42-63.
2. Książki i artykuły wskazane dla tematów VIII i IX.
3. *„Los robotników w Sowietach"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 32, str. 218-224.
4. Glass H. *„Ofensywa gospodarcza Sowietów: dumping sowiecki"*. Wydawn. C. B. P. O. Warszawa 1930, oraz w „W. z b.", tom IV, r. 1930. zeszyt 32, str. 206-218.
5. Barszczewski A. *„Dumping sowiecki"*. W „Przeglądzie Gospodarczym", r. 1930, zeszyt 21.
6. Glass St. *„Drugi rok planu pięcioletniego"*. W „Przeglądzie Gospodarczym", r. 1930, zeszyt 32.
7. Podhorski B. *„Sowiety rozpoczęły ofensywę ekonomiczną przeciwko Polsce"*. W „W z b." t. IV, r. 1930, zeszyt 30, str. 135-143.
8. *„Obrona przed dumpingiem sowieckim"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 33, str. 250-254.
9. *„Wzrost sowieckiego dumpingu"*. W „W. z b." tom V, r. 1931, zeszyt 33.
10. Teslar T. *„Zarys ustroju i władz państwowych Zw. S.R.R."*. Str. 187. Warszawa 1928.
11. *„Błyski prawdy"*. W „W. z b." tom I, II, III, IV i dalsze.

XIII Temat: *„Komunizm wśród narodów kolonjalnych"*.

Źródła:

1. Gautherot G. *„Le monde communiste"*. Str. 302, Paryż 1927
2. Gautherot G. *„Le bolchévisme aux colonies et l'impérialisme rouge"*. Str. 446. Paryż 1930.
3. Ladreit de Lacharrière J. *„Le communisme et l'Afrique du Nord"*. Str. 47. Paryż 1929. Wyd. „Vague Rouge" (134, Boulevard Haussmann, Paris VIII).
4. *„Nowa światowa organizacja bolszewicka: liga antyimperjalistyczna i antykolonjalna"*. W „W. z b." tom I, r. 1927, zeszyt V, str. 10-18.

XIV Temat: *„Agentury bolszewickie w Polsce"*.

Źródła:

1. *„Agentury bolszewickie w Polsce"*. W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 31, str. 163-181.
2. Roczniki *„Walki z bolszewizmem"*, tom I,II,III,IV i dalsze. (Artykuły *„z frontu wewnętrznego"* i inne).
3. Książki i artykuły wskazane dla tematu I i II.

XV Temat: *„Rola żydów w rewolucji komunistycznej"*.

Źródła:

1. Szymański ks. A. *„Bolszewizm"*. Str. 90. Poznań 1920.
2. Nowaczyński A. *„Mocarstwo anonimowe"*. Str. 415. Warszawa 1921.

3. „*Spisek niemiecko-bolszewicki. Dokumenty*". Str. 112. Bern-Warszawa 1919. Wydane przez „Committee on Public Information Unites States of America".
4. Korsch R. „*Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce*". Str. 215. Warszawa 1925.
5. Salluste. „*Les origines secrètes du bolchevisme. Henri Heine et Karl Marx*". Str. 300. Paryż 1929.
6. Poleski Hieronim. „*Rosja wczoraj, dziś i jutro*". Str. 350. Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna", Lwów 1927.
7. Nieczwołodow A. gen. „*L'empereur Nicolas II et les juifs*". Essais sur la révolution russe. Str. 405. Paryż, wyd. E. Chiron. 40, Rue de Seine, 1924.
8. „*Walka z bolszewizmem*", tom I, II, III, IV i następne.

XVI Temat: „*Polska, Rosja i Sowiety*".

Źródła:
1. „*Wykonanie Traktatu Ryskiego*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 21, str. 97-101.
2. „*Sowiety i pakt Kelloga*". W „W. z b." tom III, r. 1929, zeszyt 18, str. 2-6.
3. Glass H. „*Niemcy i Sowiety przeciwko Polsce*". W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 16, str. 1-6.
4. „*Sowieccy dyplomaci*". W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 26, str. 3-10.
5. Glass H. *Skuteczne i szkodliwe metody walki z bolszewizmem*". W „W z b." t. IV, r. 1930, zesz. 28, str. 65-69.
6. Glass H. „*Polska, Rosja i Sowiety*". W „W. z b." t. IV, r. 1930, zeszyt 29, str. 97-101.
7. Glass H. „*Burżuazyjne złudzenia*". W „W. z b." t. IV, r. 1930, zeszyt 30, str. 129-132.
8. Kozłowski L. „*Półksiężyc i gwiazda czerwona*". Str. 223. Wilno 1930.
9. Glass H. „*Obrona Polski przed bolszewizmem*". Str. 38. Warszawa 1928.
10. Glass H. „*Ofensywa gospodarcza Sowietów: dumping sowiecki*". Wydawn. C.B.P.O. Warszawa 1930.
11. Książki wskazane dla tematu I i II-go.

XVII Temat: „*Jak walczyć z agentami bolszewizmu*"?

Źródła:
1. Glass H. „*Obrona Polski przed bolszewizmem*". Str. 38 Warszawa 1928.
2. Glass H. „*Uwagi o rewolucji komunistycznej*". Str. 23. Warszawa 1931.
3. „*Rola kontrjaczejek w walce z akcją wywrotową komunistów*". W „W. z b." t. III, r. 1929, zesz. 22, str. 129—134.
4. Pepłowska E. „*Potrzeba ustawy antykomunistycznej*". W „W. z b." tom. II, r. 1928, zeszyt 15, str. 1—5.
5. „*Ustawy antykomunistyczne*". W „W. z b." tom II, r. 1928, zeszyt 15, str. 11—19.
6. „*Ustawa antykomunistyczna w Grecji*". W „W. z b." tom IV, r. 1930, zeszyt 30, str. 143—146.
7. Statut „*Porozumienia Organizacyj Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu*". (Do nabycia w Centralnem Biurze, Warszawa, Widok 5).
8. „*Entente Internationale contre la III-e Internationale*". Str. 37. Genewa 1929. Wyd. „Entente Internationale" (Genève, Corraterie 13).

Wskazania końcowe.

Należy pamiętać, że podana bibljografja nie wyczerpuje całości prac o bolszewiźmie, a wskazuje tylko główne materjały orjentacyjne, znajdujące się na rynku księgarskim. Uzupełnieniem tej bibljografji są „notatki bibljograficzne", ogłaszane w każdym zeszycie „Walki z bolszewizmem". Źródła, podane wyżej dla poszczególnych tematów, uzupełniają się nawzajem.

Ułatwienia w nabywaniu „Walki z bolszewizmem".

Celem ułatwienia nabywania „Walki z bolszewizmem" jaknajszerszym kołom społeczeństwa, zniżono cenę na pozostałe jeszcze pojedyncze zeszyty z lat 1927, 1928, 1929 — na zł: 0,30 za egzemplarz. Zeszyty te nadają się do propagandy, zwłaszcza wśród inteligencji. Roczniki, zbroszurowane i zaopatrzone w skorowidz, sprzedawane są po następujących cenach: tom I. 1927 — zł: 5.—, tom II. 1928 — zł: 6,60, tom III. 1929 — zł: 6.— tom IV. 1930 — zł. 6.—; za przesyłkę pocztą dolicza się po zł. 0,60 od tomu rocznika.

Wydawnictwa popularne.

1. Do akcji propagandowej zalecić można wydawnictwa „Dobrej Prasy" w Płocku, Piekarska 5, konto P. K. O. Nr. 64200:

Broszurki, w cenie zł: 0,25 za sztukę, każda broszurka w barwnej okładce:

1. *„Co to jest rewolucja?"*
2. *„Komunizm a religja".*
3. *„Komunizm a kobieta".*
4. *„Komunizm a robotnik".*
5. *„Komunizm a dziecko".*
6. *„Komunizm a rolnik".*
7. *„Komunizm a Polska".*
8. *„Jak walczyć?"*
9. *„Jak bolszewicy uszczęśliwili Rosję".*
10. *„Z kurzem krwi bratniej".*
11. *„Nasi męczennicy w Rosji".*
12. *„Do czego dążą bolszewicy".*
13. *„Wolnomyśliciele-bezbożnicy".*

2. Czytanki popularne dla najszerszych mas ludowych, na tematy antykomunistyczne, religijne, narodowe, społeczne i t. d., po 5 gr. sztuka, setka zł: 3.— wydanie „Dobrej Prasy".

3. Ulotki dla miast i wsi, po zł: 1.— za 100 sztuk, wydanie „Dobrej Prasy".

4. Broszurki, wydane przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, do nabycia w Główniej Księgarni Wojskowej, Warszawa, Nowy-Świat 69:

1. *„Wspomnienia robotnika z Liège".* Przełożył z francuskiego Jan Emisarski. Cena zł: 0,60.

2. A. S. *„Dzieje wojskowe Bartka"*. Cena zł: 0,45.
3. *„Czy lud rządzi w Rosji sowieckiej"*. Cena zł: 0,30.
4. Lenardowicz M. *„Na wyspach tortur i śmierci. Pamiętnik z Sołówek"*. Cena zł: 0,60.
5. *„Raj na ziemi"*. Cena zł: 0,30.

* * *

Z pomocą wymienionych wydawnictw można wybrać i opracować cały szereg innych tematów do pogadanek i odczytów, zależnie od konkretnych lokalnych potrzeb i pracowitości prelegenta. W razie potrzeby, bliższych informacyj i wskazówek udzieli zawsze Redakcja „Walki z bolszewizmem", Warszawa, Widok 5, tel: 342-30, godz. 16—18.

VI. Wzrost sowieckiego dumpingu i jego cele.

Wymowa cyfr.

O rozwoju i celach gospodarczo-politycznych dumpingu sowieckiego pisaliśmy obszernie w zeszytach rocznika 1930-go[1]). Obecnie zwracamy uwagę naszych czytelników na dalszy wzrost sowieckiego eksportu po cenach nieodpowiadających żadnej uczciwej kalkulacji handlowej w warunkach gospodarczych, istniejących w państwach całego świata cywilizowanego. Pouczające dane ogłasza *„Sowietskaja Torgowlja"* w styczniu b.r., przy czem, rzecz wysoce charakterystyczna, nie ogłasza danych za cały poprzedzający rok gospodarczy, jak miało to miejsce w latach poprzednich, lecz jedynie dane do 1 lipca 1930 r.[2]) Brak więc informacyj za ostatnie miesiące sowieckiego roku gospodarczego 1929/1930, czyli właśnie za miesiące, w których państwa cywilizowane najmocniej odczuwały sowiecką ofensywę gospodarczą. Jednak i dane za pierwsze dziewięć miesięcy roku 1929/1930 są niezmiernie ciekawe i świadczą niezbicie, że bolszewicki atak rozwija się w coraz szerszym zakresie:

	Październik 1928—lipiec 1929.		*Październik 1929—lipiec 1930.*	
	Ilość tonn	Wartość rb. sow.	Ilość tonn	Wartość rb. sow.
Zboże[3])	58.200	10.200.000	1.164.000	54.100.000
Drzewo	2.911.221	88.113.000	5.422.000	129.936.000
Konserwy	2.363	1.686.000	10.902	5.447.000
Rudy	935.710	18.247.000	1.821.454	16.112.000
Ropa naftowa	2.817.502	103.670.000	3.738.216	128.597.000

---

[1]) Rocznik 1930, zeszyty 30, 32, 33-ci.

[2]) W Rosji sowieckiej rok gospodarczy trwa od października do października następnego roku.

[3]) M. Kadomcew ogłosił dn. 22.XI.1930, że w czasie od 1 stycznia do 12 grudnia 1930 Rosja sowiecka wywiozła tylko przez porty Morza Czarnego 3.200.000 tonn zboża.

Rzuca się w oczy dysproporcja ilościowego wzrostu eksportu w stosunku do małego wzrostu jego wartości. Dysproporcja ta jest jeszcze większa dla wyrobów z gumy i dla rudy manganowej. Eksport wyrobów gumowych wzrósł ilościowo o 6%, lecz zmniejszył się o 10% pod względem wartości. Eksport rudy manganowej wzrósł ilościowo o 94%, a pod względem wartości zmniejszył się o 12%.

Jak już pisaliśmy w poprzednich zeszytach, cała akcja dumpingowa Sowietów ma na celu: 1) zdobycie walut obcych dla podtrzymania rządu sowieckiego i jego propagandy wywrotowej zagranicą, 2) pogłębienie światowego kryzysu gospodarczego i zwiększenie bezrobocia, dla rozdmuchania wrzenia rewolucyjnego w masach i ułatwienia wywołania rewolucji komunistycznej na całym świecie.

Prasa komunistyczna i dumping.

Oficjalny organ Kominternu „*Międzynarodówka komunistyczna*", w numerze z dnia 15 listopada 1930 ogłosił artykuł p.t. „Plan pięcioletni i dumping sowiecki". W artykule tym czytamy:

... „Wszyscy robotnicy rewolucjoniści powinni być opanowani jedną myślą, jednem pragnieniem pójścia do ataku na burżuazję, w celu ustanowienia panowania Sowietów na całym świecie".

W zeszycie tegoż pisma z dn. 15 grudnia 1930 znajdujemy bliższe wyjaśnienie wspomnianego życzenia:

... „Decydującem dla naszej rewolucji jest dziś zagadnienie: czy struktura kapitalistycznego ładu społecznego okaże się jeszcze raz dość elastyczną dla przeciwdziałania rozkładowi, powstającemu na skutek światowego kryzysu gospodarczego? Czy nasze partje będą w możności wykorzystać niezadowolenie szerokich mas ludu pracującego, niezadowolenie wywołane przez kryzys, dla zorganizowania ataku robotników, chłopów i innych pracujących—na przewagę burżuazji? A burżuazja, czy będzie dość silna, aby bronić się przed tym atakiem?"

„Aby jaknajdokładniej zbadać te sprawy, należy postawić pytanie: jak będą się rozwijać objektywne czynniki walki między proletarjatem i burżuazją z rozwojem światowego kryzysu?"

„Odpowiedź jest wyraźna: *od lat, które nastąpiły bezpośrednio po wojnie, wpływy burżuazji nigdy nie były tak głęboko podważone, niezadowolenie szerokich mas nigdy nie było tak wielkie, podstawowe objektywne warunki walki przeciwko burżuazji nigdy nie były tak sprzyjające, jak będzie to miało miejsce w roku 1931"*...

Do tych słów, ogłoszonych przez oficjalny organ centrali światowej rewolucji, wszelkie wyjaśnienia są zbyteczne. Przytoczymy więc tylko jeszcze wyjątek z pisma *„Drapeau Rouge“*, organu partji komunistycznej Szwajcarji romańskiej. Pismo to ogłasza charakterystyczną deklarację, którą warto zapamiętać:

...„Dlaczego Rosja zawiera traktaty z innemi państwami? Dla zapewnienia zwycięstwa rewolucji... Reakcyjny „Journal de Genève" miał rację, gdy w artykule o traktatach handlowych z Rosją sowiecką twierdził, że kapitalizm, paktując z Sowietami, sam wzmacnia tą drogą światowy ruch rewolucyjny, którego najmocniejszym bastjonem jest Rosja sowiecka... Z drugiej strony Rosja sowiecka wykorzystuje wewnętrzne konflikty kapitalizmu światowego i przeciwdziała, w miarę możności, powstaniu jednolitego frontu antysowieckiego. Państwo robotnicze[1]) usiłuje przeprowadzać i przeprowadza transakcje handlowe z państwami kapitalistycznemi, w interesie dyktatury proletarjatu... Jest rzeczą bezsprzeczną, że zawarte traktaty handlowe pomagają w przeprowadzeniu planu pięcioletniego (uprzemysłowienie S.S.S.R. red.) i realizacji socjalizmu. Jest również rzeczą oczywistą, że dzięki temu państwo robotnicze idzie naprzód, a z niem światowy proletarjat, którego interesy są identyczne. *Bolszewicy paktują z wszystkimi dotąd, dopóki tego wymagają interesy rewolucji proletarjackiej“*.[2])

Tak piszą komuniści. Nie ukrywają wcale swoich zamiarów. Ale u nas są urzędowi optymiści, którzy na twardą rzeczywistość zamykają oczy i traktują Sowiety jako... zaprzyjaźnione państwo.

VII. Niewola robotników w Sowietach.

Prasa europejska szeroko komentuje obecnie sprawę niewolnictwa, wprowadzonego w stosunku do robotników w Sowietach. Trzeba sobie należycie uprzytomnić, że przymusowa praca egzystuje w Rosji sowieckiej od początku wprowadzenia komunistycznego ustroju, przybierając tylko te lub inne formy zewnętrzne. Początkowo przymusową pracę wprowadzono w licznych obozach koncentracyjnych, gdzie trzymają latami całemi tysiące więźniów politycznych, lub podejrzanych o niesprzyjanie nowemu ustrojowi. Obozy takie są rozrzucone na terytorjum całej Rosji sowieckiej, przeważnie zaś na północy Rosji europejskiej i Syberji.

Z czasem „udoskonalono" wyzyskiwanie pracy więźniów politycznych, którzy przeszli całkowicie pod władzę funkcjo-

---

[1]) Właściwsza byłaby nazwa: państwo niewoli robotniczej (przyp. red.)

[2]) podkreślenia nasze. Red.

narjuszów G. P. U. i stworzono „wzorowe“ obozy koncentracyjne, z których obóz na wyspach Sołowieckich, czyli t. zw. popularnie Sołowki, najbardziej zasłynął, jako miejsce najwyszukańszych tortur. Na wyspy te dotychczas bolszewicy spędzają dziesiątki tysięcy nieprzychylnych sobie ludzi i, pod pozorem pracy przymusowej, zamęczają i morzą głodem te nieszczęśliwe ofiary. Początkowo wysyłano tam rzekomych „kontrrewolucjonistów“, potem los ich podzielili duchowni różnych wyznań i wierni, niepoddający się agitacji antyreligijnej; ostatnio — chłopi i kozacy, którzy nie zgodzili się na przymusową kolektywizację. Wymienieni więźniowie używani są przeważnie do wyrębu lasów, co znacznie zmniejsza koszty eksploatacji i co umożliwia Sowietom stawianie bezkonkurencyjnie niskich cen na rynkach europejskich. O strasznych warunkach pracy, o głodzie, przy kilkudziesięciostopniowym mrozie, bez ciepłej odzieży, — informują zbiegli więźniowie, którym udało się zmylić czujność dozorców.

Druga forma niewolnictwa, o której już częściowo wspominaliśmy, była zastosowana przy wprowadzaniu przymusowej kolektywizacji. Chłopi, którzy nie chcieli oddać swej ziemi dla przyłączenia do ogólnego kolektywu, wysyłani są masowo do guberni północnych lub na Syberję. Bardziej oporni wysyłani są na Sołowieckie wyspy. Najbardziej ostry charakter akcja ta nosi od 1929 r. Dokładnie określić ilości deportowanych niepodobna, lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liczba zesłanych sięga około 500.000 chłopów, co dało się ustalić według danych zebranych z prowincjonalnej prasy sowieckiej. Armja tych niewolników jest używana przeważnie do eksploatacji lasów.

Ciekawe światło na te stosunki rzuca obecnie raport zbiegłego do Finlandji funkcjonarjusza G. P. U., który wpadł w niełaskę władz komunistycznych i ratował się ucieczką. Raport ten ogłosił londyński *Times* z dnia 31.I 31 r. Zgodnie z oficjalnemi danemi G. P. U. — jak twierdzi zbiegły czekista — w północnych obozach koncentracyjnych w maju 1930 roku znajdowało się 662.000 więźniów, z których 570.000 mężczyzn, 74.000 kobiet, oraz 18.000 dzieci obojga płci od 13 do 18 lat. Poszczególne trusty sowieckie posiadają umowy z władzami (G. P. U.), odnośnie wykorzystywania tych więźniów w rozmaitych przedsiębiorstwach. A więc używani są oni do rąbania lasów, ładowania drzewa na statki, do budowy dróg strategicznych na granicy Finlandji, w kopalniach i t. d. Poszczególne partje więźniów sprzedawane są przez G. P. U. trustom drzewnym Karelles i Siewieroles. Więźniowie „karmieni” są przez G. P. U., czem się właśnie tłomaczy wielki odsetek śmiertelności. W czasie ubiegłej zimy zmarło nie mniej 72.000 ludzi. Większość umiera z wyczerpania i tyfusu. Tysiące zginęły za próbę ucieczki lub za niewykonanie wyznaczonej pra

cy, będącej ponad siły ludzkie. Pomocy lekarskiej więźniowie nie mają prawie żadnej, ze względu na małą ilość lekarzy i szpitali, oraz na niski poziom personelu lekarskiego, wśród którego wielu nie odbywało nawet studjów lekarskich.

Trzecią kategorję niewolników stanowią niezliczeni urzędnicy i pracownicy fachowi lub niewykwalifikowani, którzy z tytułu kary, często za winy domniemane tylko, muszą pracować w swym zakresie, lecz na warunkach o wiele cięższych, niż ich koledzy. Są oni pozbawieni nietylko znacznej części wynagrodzenia, lecz i swobody ruchów. Kary te, przewidziane przez kodeks karny, dosięgnęły już bardzo wielu obywateli sowieckich, gdyż metoda tego rodzaju trudna do skontrolowania, daje sterroryzowanych pracowników za liche wynagrodzenie.

Lecz najbardziej ostra forma pracy przymusowej jest stosowana przez Sowiety w latach ostatnich. Przymus ten wprowadzony jest pod przykrywką uchwał wiecowych ludności, która pod terrorem G. P. U. uchwala ograniczenie swej wolności osobistej. W marcu ub. r. Kołchozcentr (centralny zarząd kolektywów rolnych) otrzymał rozkaz zmobilizowania w ten sam sposób 1.500.000 robotnikow dla pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, dokąd robotnicy ci mieli być przydzieleni przez władze centralne na cały czas trwania zamierzonej pracy, bez prawa wydalania się. („Za industrjalizaciju“, Moskwa, 2 i 4 marca 1930 r.). O takiej samej mobilizacji robotników do Zagłębia Donieckiego donoszą „Izwiestja“ z dnia 2 sierpnia u. r. i „Za industrjalizaciju” z dnia 14 sierpnia u. r. Do robotników tych zastosowano niebywałe nawet w czasach pańszczyźnianych metody: opierając się na rzekomo dobrowolnych uchwałach wiecowych, wysyłano ich w niewiadomym kierunku, nie pytając o zgodę na warunki pracy; nie wolno jest im ani odmówić wyjazdu, ani też wybrać rodzaju pracy: są oni przykuci na lat kilka do narzuconej przez władzę miejscowości i warsztatu. Wypróbowawszy w poszczególnych wypadkach ten sposób eksploatacji bierności swych poddanych, Komitet Centralny partji komunistycznej S.S.S.R. powziął dn. 20-go października 1930 r. uchwałę, mocą której partja komunistyczna ma dostarczać stały materjał ludzki do prac przymusowych. Uchwała ta została ogłoszona w „Correspondance Internationale”, z dn. 29 X. 1930 r.

Mocą tej uchwały, zatwierdzonej przez władze sowieckie, robotnicy zostali ostatecznie przytwierdzeni do miejsc swej pracy. Prasa sowiecka, już kilka miesięcy przed wprowadzeniem tej uchwały w życie, przygotowywała odpowiedni grunt, jak w samej Rosji sowieckiej, tak i zagranicą. Rozpowszechniano pogłoski, że setki tysięcy robotników zgłaszają się „dobrowolnie“ do pracy w przedsiębiorstwach, że tworzą t. zw. „szturmowe brygady“ i „oddziały socjalistycznej rywalizacji”. Prasa dawała liczne przykłady, dowodząc, że w wielu

miejscowościach robotnicy i admistracja fabryk dobrowolnie przytwierdzali siebie do przedsiębiorstw do końca wykonania „pięcioletniego planu“. Takie uchwały miały miejsce np. w Briańsku, Ekaterynosławiu („Za industrjalizaciju” z dnia 20 sierpnia 1930 r.). Tymczasem również z prasy sowieckiej dowiadujemy się, że Ludowy Komisarjat Pracy rozesłał okólnik, w którym zabronił giełdom pracy rejestrować robotników, jako bezrobotnych, ew. udzielać im pracy, jeśli opuścili poprzednie swe zajęcie bez specjalnego pozwolenia administracji fabrycznej. („Prawda“, 15 sierpnia 1930 r.) Taki stan rzeczy uniemożliwiał oczywiście robotnikom szukania lepszych warunków pracy, jeszcze przed ostatecznem przytwierdzeniem do warsztatów od dnia 20 października 1930 r., dekietem, o którym już wspominaliśmy. Obecnie Centralny Komitet Wykonawczy S.S.S.R. nakazał ludowemu komisarzowi pracy dostarczyć 2 miljony robotników, którzy mają się rekrutować z rodzin robotników i tych wszystkich, którzy nie byli dotychczas pociągnięci do przymusowej pracy. Osoby, które samowolnie porzucają pracę, lub też te, które usunięto za naruszenie t. zw. dyscypliny pracy, prócz odpowiedzialności sądowej, będą wyrzucone z zajmowanych mieszkań, natychmiast, bez wzlędu na stan rodzinny i porę roku. Taki wyrzucony na bruk robotnik pozbawiony jest możności czynienia jakichkolwiek zakupów (w Rosji Sowieckiej kupować można tylko na kartki wydawane przez władze, gdyż handel prywatny nie istnieje) i tem samem skazany jest na śmierć głodową.

Omawiane zarządzenia władz sowieckich wywołane zostały w znacznym stopniu masowemi ucieczkami robotników z przedsiębiorstw. Ruch ten tłomaczy się katastrofalną sytuacją gospodarczą Sowietów i nieznanemi dotąd okropnemi warunkami odżywiania i mieszkań robotniczych. Prasa sowiecka („Prawda“, „Izwiestja”, „Trud”, „Wieczerniaja Moskwa“) z ostatnich miesięcy ub. r. omawia szczegółowo te masowe wędrówki robotników, twierdząc, iż „stan płynny“ w przedsiębiorstwach stanowi przeciętnie 70 — 80 prc., a w przemyśle drzewnym do 130 prc. — Ostatnie zarządzenia, wprowadzające jawne niewolnictwo, położą kres tym przejawom „wolności osobistej”, wyrażających się w tułaczce, celem znalezienia lepszego zarobku.

Praca przymusowa zarządzeniami ze stycznia b. r. została rozciągnięta również na nieletnich i dzieci. „Komsomolskaja Prawda” z dnia 10 stycznia b. r. donosi, że sekcja dziecinna Centralnego Komitetu Komunistycznego Związku Młodzieży i Komisarjat Ludowy Oświecenia Publicznego zawarły umowę z Komisarjatem Rolnictwa i dyrekcją eksploatacji kolektywów rolnych, mocą której wszyscy młodzi pionierzy, wszyscy uczniowie oraz dzieci robotników, ogółem około 14 miljonów

dzieci, obowiązani są wykonywać pracę na roli dla dobra wymienionych instytucyj. Jako wynagrodzenie, dzieci otrzymują obietnicę „lepszego wychowania komunistycznego” (sic!). Umowa powyższa zawarta jest na przeciąg jednego roku.

Omawiając sprawę nowoczesnego bolszewickiego niewolnictwa, nie można pominąć jeszcze jednej bardzo charakterystycznej cechy, znamionującej dekrety obecnych władców Rosji. Równolegle z powołaniem do życia omawianych już „brygad szturmowych” i „oddziałów rywalizacji socjalistycznej”, wprowadzono t. zw. nieprzerwany tydzień pracy. Na pierwszy rzut oka robotnicy, na mocy tego rozporządzenia, otrzymali lepsze warunki, gdyż po pięciu dniach pracy następuje szósty dzień odpoczynku („Trud“ 24 września 1930 r.). Tymczasem każdy robotnik ma inny dzień przeznaczony dla odpoczynku. W ten sposób, prócz zysku z nieprzerywanej pracy, osiągają komuniści rozbicie rodziny (dzień odpoczynku męża, żony, dzieci i domowników nie przypada nigdy jednocześnie), a również i zaniedbanie przez ludność obowiązków religijnych, co także idzie po linji dążeń komunistycznych.

Baltazar Podhorski.

Błyski prawdy.

Załamanie się planu pięcioletniego w Sowietach. Od listopada b. r. rząd S. S. S. R. rozpoczął przez radjo intensywną propagandę, przeznaczoną dla Szwajcarji, Francji, Belgji, o nadzwyczajnych sukcesach „pięcioletniego planu“ w Sowietach. Jednocześnie w oficjalnej prasie sowieckiej znajdujemy alarmujące wiadomości o rozpaczliwym i wciąż pogarszającym się stanie gospodarczym, którego bolszewicy nie mogą opanować. Były przewodniczący rady komisarzy ludowych R. S. F. S. R., Syrcow, tak pisze m. in. w oficjalnym moskiewskim dzienniku p. n. „Bolszewik“ w numerze z dnia 15.XI.30 r. ...„Deficyty trzeciego i czwartego trymestru bieżącego roku utrudniają ogromnie rozwój gospodarki państwowej, w której dają się zauważyć alarmujące symptomaty. Wciąż robimy fałszywe eksperymenty, które nas bardzo drogo kosztują. Kompromitujemy się stale, wydając lekkomyślne zarządzenia. Pracujemy dorywczo, bez systemu. Perspektywy, które się przed nami otwierają, są beznadziejne. Zużytkowujemy w sposób nieekonomiczny i niepożyteczny większą część energji i sił klasy pracującej. System biurokratyczny przechodzi wszelkie granice. Nawet walka z biurokratyzmem przekształciła się u nas w czynnik, wzmagający jeszcze bardziej biurokrację. Żeby wypełnić jakiś nakreślony plan, często wywieramy na robotników specjalną presję. W dziedzinie płac robotniczych jesteśmy obec-

nie w chwili wielkiego rozstroju i rozstrój ten zwiększa się z dnia na dzień".

Po umieszczeniu tego artykułu we wspomnianym numerze „Bolszewika", Syrcow wpadł w niełaskę u Stalina. Jednak świadectwo jego o stanie wewnętrznym w S. S. S. R., umieszczone w prasie oficjalnej, gdy był jeszcze u władzy, jest wysoce znamienne, szczególnie w zestawieniu z wiadomościami puszczanemi przez bolszewików przez radjo do użytku innych państw.

Stalin wygadał się. — Na pierwszej wszechzwiązkowej konferencji pracowników przedsiębiorstw przemysłowych w Moskwie (9.II. 31 r.) Stalin zakończył swe przemówienie słowami: „Powiadają, że trudno jest opanować technikę. Nieprawda! Myśmy rozwiązali szereg trudniejszych zadań. Myśmy zdobyli władzę..... Najważniejszą rzecz z punktu widzenia budownictwa już zrobiliśmy. Pozostało niewiele: poznać technikę, opanować naukę" („Trybuna Radziecka" Nr. 15 z dn. 10.II.1931 r.). Jeżeli to „niewiele" ma wchodzić do planu wykonania pięciolatki, to jednak trochę zawielki zakres nawet dla tych, którzy „najważniejsą część pracy zrobili", opanowując władzę.—

Handel trupami.—Jak donosi „Borba za Rossiju" w Nr. 210/211 z dnia 1 lutego b. r., rząd sowiecki zorganizował eksport trupów do prosektorjów uniwersytetów europejskich, gdzie niechętnie oddają ciała zmarłych do badań naukowych. Komuniści zorganizowali specjalną instytucję, która przygotowuje trupy różnych kategoryj, na zamówienie. Cynizm rządu sowieckiego niema granic.... Lecz czyż nie są współwinni i kupujący?

S. S. S. R. zbroi się. — Komisarjat ludowy oświecenia publicznego ogłosił okólnik, skierowany do młodzieży szkolnej i akademickiej. Przytaczamy niektóre charakterystyczne wyjątki: „Przyszła wojna będzie wymagała od nas wykształcenia politycznego, technicznego i wojskowego. Każdy robotnik i chłop powinien poznać dokładnie swego przyszłego wroga, by móc go zwyciężyć. Żeby zadość uczynić tym wymaganiom, należy: 1) wzmocnić przygotowanie wojskowe we wszystkich szkołach, 2) natychmiast rozwinąć wykształcenie wojskowe w ten sposób, by mogło ono być zakończone w grudniu 1932 r. we wszystkich instytucjach, uzależnionych od komisarjatu oświecenia publicznego". Okólnik ten nosi tytuł: „15 miljonów uczących się rezerwistów do walki o komunizm". Woroszyłow, komisarz ludowy do spraw wojskowych, zwracał się z zachętą na odbytym w styczniu b. r. kongresie młodzieży, do pilnego przygotowywania się do wojny. („Za kommunisticzeskoje proświeszczenje" Nr. 10-1931 r. i „Prawda" z dnia 22.I.31 r.)

Ciekawe jest porównanie tych wewnętrznych zarządzeń władz sowieckich z „pokojowemi“ wystąpieniami na forum międzynarodowem.

Kara śmierci w S. S. S. R. — Akademja komunistyczna w Moskwie opracowała projekt nowego kodeksu karnego w Sowietach[1]). Wstęp do kodeksu napisał prokurator generalny Rosji sowieckiej, Krylenko, znany z licznych procesów. Wśród środków „bezpośredniego zastosowania” względem „wrogów klasowych“ figuruje oczywiście w pierwszym rzędzie kara śmierci.

Przestępstwa, przy których można stosować karę śmierci, są tak elastycznie określone, że można je dowolnie komentować. W projekcie zwrócono głównie uwagę na podciągnięcie wszelkiego rodzaju czynności pod pojęcie „sabotażu budownictwa socjalistycznego”, który również pociąga za sobą karę śmierci, czyli jak to nazwano „najwyższy wymiar kary”. Każdemu więc robotnikowi, szukającemu polepszenia bytu, a przytwierdzonemu do warsztatu pracy, każdemu włościaninowi, niestosującemu się do dekretów kolektywizacyjnych, każdemu niezadowolonemu z ustroju komunistycznego obywatelowi S. S. S. R. grozi kara śmierci, według dowolnego uznania sędziów, a w najlepszym razie, wysiedlenie na północ Rosji do robót przymusowych.

Nawet obywatele państw obcych podlegają tym samym karom nietylko za czyny popełnione na terytorjum S.S.S.R., lecz i za „przestępstwa przeciwko rewolucji”, dokonane na terytorjum własnego państwa!

Moskwa centralą wszechświatową handlu narkotykami. — Dziennik „Wozrożdienje”, wychodzący w Paryżu, donosi, że cały handel wszechświatowy narkotykami Sowiety skoncentrowały u siebie, gdzie wszyscy przemytnicy tego rodzaju towarów mają zapewniony wjazd bez przeszkód. Cały zapas narkotyków, jak kokainy, opium i inn., produkowany w Niemczech, znajduje zbyt w Rosji sowieckiej, która ze swej strony, rozpowszechnia te trucizny przez specjalnych agentów na świat cały. Głównym rynkiem zbytu narkotyków skupowywanych i produkowanych na miejscu (Turkiestan) są Chiny i inne kraje wschodnie oraz Ameryka Północna i Południowa. W krajach tych palarnie opium są w ścisłym kontakcie z agentami sowieckimi. Podobno w Warszawie Sowiety posiadają również „przedstawiciela“ tej gałęzi niedozwolonego handlu. Sprawa sowieckiej wszechświatowej organizacji handlu narkotykami miała być rozpatrywana w Lidze Narodów, lecz naskutek sprzeciwu kilku państw (których? przyp. red.) nie była wniesiona na porządek dzienny obrad. („Wozrożdienje“, Paryż, 1.II.31).

---

[1]) „Projekt nowego kodeksu karnego R.S.F.S.R., opracowany przez podsekcję prawa karnego Instytutu Ustroju sowieckiego i Prawa, przy Akademji komunistycznej“. Moskwa, Gosizdat, 1930.

Notatki bibljograficzne.

Z kurzem krwi bratniej. Napisał *S. Kamieński*. Wyd. „Dobrej Prasy.“ Str 16. Płock 1931. — Popularna broszurka oświetlająca bezprawne i krwawe rządy komunistów w Rosji sowieckiej.

Wolnomyśliciele — bezbożnicy. Napisał *S. Kamieński*. Wyd. „Dobrej Prasy“. Serja A. Str. 16. Płock. 1931. — Godna szerokiego rozpowszechnienia broszura, w formie popularnej wyjaśnia szkodliwą działalność sekt wolnomyślicielskich w Polsce i łączność ich z komunistycznymi bezbożnikami, oraz daje wskazówki, jak z tymi wrogami Chrystusa walczyć należy.

W Imię Pana. Czytanka świąteczna Nr. 1. R. III. Wyd. „Dobrej Prasy“. Płock. Czytanka wzywa Polaków do budowania Polski wielkiej i katolickiej.

Smiertelny wróg. Czytanka świąteczna Nr. 2. R. III. Wyd. „Dobrej Prasy“. Płock. — Czytanka uzasadnia konieczność walki z alkoholem.

Posłannictwo Polki. Napisała *Irena Jędrzejewska*. Bibljoteczka Polki Nr. 1. Wyd. „Dobrej Prasy“. Str. 16. Płock. — Ciekawa, popularna broszura, wyjaśniająca w formie przystępnej prawa i obowiązki Polki — obywatelki Rzeczypospolitej.

Uwagi o rewolucji komunistycznej. Napisał *H. Glass*. Nakł. mies. „Walka z bolszewizmem“. Warszawa, Widok 5. 1931 r. Str. 23. Odbitka na papierze luksusowym.

Raj na ziemi. Bibljoteczka społeczna Nr. 5. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1930. Str. 31. Autor w bardzo żywej i ciekawej formie przedstawia martyrologję chłopa rosyjskiego, zmuszonego przez władze komunistyczne do wzięcia udziału w kolektywizacji ziemi.

Jaśko z Pomorza. Napisał *Antoni Sosna*. Bibljoteczka społeczna Nr. 6. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1931. Str. 50. Broszurka ta porusza aktualną sprawę polskości Pomorza i nienaruszalności granic polskich na zachodzie.

Le commerce avec les Soviets. Wyd. l'Entente Internationale contre la III-e Internationale. Genewa 1931. Str. 19. Praca ta omawia ciężką sytuację robotników w S. S. S. R., oraz niemoralny i niebezpieczny system dumpingu sowieckiego.

La Vague Rouge. Listopad-grudzień 1930 r. Nr. 39, Paris, 134 Boulevard Haussmann (VIII-e). Zeszyt ten zawiera szereg wyczerpujących i źródłowych artykułów o akcji komunistycznej i antykomunistycznej na na całym świecie.

Biulletin Mensuel, Bruxelles. 11, rue du Congres. Wyd. Union Civique Belge. W zeszycie listopadowym tego miesięcznika (Nr. 11) ukazał się artykuł członka Instytutu Słowiańskiego w Pradze, *prof. N. Żekulina*' omawiający sprawę dumpingu sowieckiego. Artykuł ten należy zaliczyć do najbardziej źródłowych i poważnych, jakie dotychczas na ten temat były ogłaszane.

L'offensive économico-politique du Gouvermement Soviétique contre le Monde. Wyd. Centre belge de l'Entente Internationale Anticommuniste. Bruxelles, Avenue Ducpetiause 70. Str. 49. Praca ta porusza sprawę walki z dumpingiem sowieckim i handlem zagranicznym Sowietów.

Le bolchévisme aux colonies et l'impérialisme rouge. Napisał *prof. G. Gautherot*. 134, Boulevard Haussmann, Paris (VIII-e). (adm. mies. „La Vague Rouge“). Str. 446, cena 22 fr. Znakomita praca, obejmująca całokształt zagadnienia komunizowania świata kolonjalnego przez III-cią Międzynarodówkę.

Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem.

„Walka z bolszewizmem".

Warunki przedpłaty w Warszawie i w kraju kwartalnie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedyńczego zeszytu 1 zł. Zagranicą przedpłata półroczna z przesyłką pocztową 1 dolar. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 14-738.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 5 m. 1. godziny przyjęć: 16-18, telefon 342-30.

Wydawca: Janusz Wierusz-Kowalski. Redaktor: Henryk Glass.

Drukarnia Józef Popiel i S-ka, Warszawa, Chłodna 27, tel. 677-45.